

O. Waldemar Linke CP: „Dostrzegli znak Wniebowzięcia Bogarodzicy”

Niewiasta jest chroniona przez Boga, który wyznaczył jej zadanie bycia pomocnicą mesjańskiego dziecka. Ostatecznie smok musi uznać swą bezsilność także wobec niej, więc atakuje jej potomstwo, czyli świadków Jezusa. W tym kontekście należy odczytać fragment Apokalipsy – modlitwę wielbiącą Boga za zwycięstwo, które dokonuje się dzięki krwi Baranka i świadectwu tych, którzy są Mu wierni. Wśród nich jest też i ona – pokorna matka Mesjasza – pisze o. Waldemar Linke CP w „Teologii Politycznej Co Tydzień”: „Wniebowzięta”.

Dogmaty maryjne i ich biblijne uzasadnienie

Uroczystego ogłoszenia dogmatu o Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny Pius XII (pontyfikat 1939-1958) dokonał 1 listopada 1950 r., publikując konstytucję apostolską *Munificentissimus Deus*. Ten niezbyt obszerny dokument krytykowany był przez część teologów jako niepotrzebnie zaogniający sytuację wokół wciąż budzących napięcie kwestii związanych z nieomylnością nauczania papieskiego. Bł. Pius IX (pontyfikat 1846-1878), ogłaszając bullą *Ineffabilis Deus* z 8 grudnia 1854 r., wywołał burzę zwłaszcza wśród katolików niemieckojęzycznych, ponieważ sposób jego wprowadzenia słusznie zinterpretowano jako zapowiedź ogłoszenia dogmatu o nieomylności papieża, który został ogłoszony konstytucją *Pastor aeternus* w 1870 r. Głównym argumentem teologicznym w *Ineffabilis Deus* było określenie Maryi jako pełną łaski, jak zwykle tłumaczy imiesłów *perfectum*

(opisujący trwały efekt przeszłego wydarzenia) *kecharitomene*, którym Matka Jezusa określona jest w Łk 1,28. Dlatego spór o ogłoszony przez bł. Piusa IX dogmat, mający podłoże eklezjologiczne, stał się podłożem sporu egzegetycznego. Egzegeta o ogromnych kompetencjach i rozsądnym stosunku do innowacji naukowych, o. Ignace de la Potterie SI (1914-2003), konsekwentnie przekonywał o zasadności użycia takiego argumentu egzegetycznego (por. tenże, *Maryja w tajemnicy Przymierza*, tłum. A. Tronina, Warszawa: Wydawnictwo Księży Marianów 2000, s. 53). W *Munificentissimus Deus* podobna rola przypadła innemu tekstowi: Ap 12. W konstytucji apostolskiej podpisanej przez Piusa XII znajdujemy bowiem w paragrafie 27 następujący *passus*: „Ponadto teologowie scholastyczni nie tylko poprzez rozmaite figury ze Starego Testamentu, ale w owej Niewieście odzianej w słońce, którą Jan Apostoł na wyspie Patmos (Ap 12,1nn) oglądał (*contemplatus est*), widzieli, że [ta wizja] oznacza Wniebowzięcie Dziewicy Matki Boga”.

Przywołany rozdział 12. Księgi Objawienia jest pierwszym, a więc – zdawać by się mogło – głównym argumentem nowotestamentalnym za Wniebowzięciem Maryi. Określa to nie tylko jego miejsce w kompozycji dokumentu, ale też zdaje się sugerować jego rangę w konstrukcji dowodu teologicznego. Można by się spodziewać, że wywoła to wokół Ap 12 podobną dyskusję, jaka toczyła się wokół Łk 1,28 w związku z dokumentem ogłaszającym dogmat o Niepokalanym Poczęciu. Do takiej dyskusji jednak nie doszło. Warto zapytać, dlaczego tak się stało? Poza tym, że uniknięto tego rodzaju kontrowersji, interesująca jest też kwestia rodzaju przytoczonego argumentu. Czy jest to argument z tekstu biblijnego, czy z historii jego interpretacji?

Czy argument „z Pisma”?

Argumentacja w *Munificentissimus Deus* nie ma charakteru biblijnego. Pogląd taki głosił np. o. Andrzej L. Krupa OFM, który stwierdził, że Pius XII nie podał w swej konstytucji z 1950 r. żadnego konkretnego tekstu jako argumentu skrypturystycznego za dogmatem o Wniebowzięciu (por. A.L. Krupa, „Reportata Lublinensia”. W: *Amicta sole*. Księga pamiątkowa ku czci Ojca Profesora Ludwika Krupy [1910-1992], red. S.C. Napiórkowski, Lublin: Wydawnictwo KUL 2003, s. 103-160, zwł. s. 136). Jest to natomiast argumentacja budowana bardzo ostrożnie, bowiem odwołuje się nie tyle wprost do tekstu biblijnego, ile do jego użycia w określonym okresie rozwoju teologii, którą należy opisać za dokumentem jako scholastykę. Przyjmując, że argumenty przytaczane są w konstytucji w porządku teologicznym, po interesującym nas fragmencie następuje wzmianka św. Amadeusza, biskupa Lozanny (1108-1159). Nie może więc chodzić o teologów XIII w., jak Peregryn z Opoła, Jakub da Voragine, Mikołaj z Mediolanu czy Bartłomiej z Breganze, których kazania oparte na Ap 12 omawia o. Bogusław Kochaniewicz OP (tenże, „«Niewiasta obleczone w słońce» [Ap 12,1] w interpretacji dominikanów XIII w.”, *Ruch Biblijny i Liturgiczny* 65[2012], nr. 2, s. 128-146). Tak więc Piusowi IX i jego teologom chodzi o interpretację w dziełach wcześniejszych, niż przepowiadanie św. Amadeusza. Wielkim nieobecny listy cytowanych w konstytucji apostoelskiej teologów jest św. Bernard z Clairvaux (1091-1153), który słusznie uważany jest za ważnego dla rozwoju mariologii autora. Można więc postawić tezę, że to o niego chodzi w tej dość mglistej wzmiance w *Munificentissimus Deus*. Nie jest naszym celem doszukiwanie się interpretacji Ap 12 w dziełach tego teologa, ale warto pójść przez chwilę tym tropem. Autor znakomitej monografii dotyczącej interpretacji postaci „niewiasty” i „syna” w Ap 12, o. Franciszek Sieg SI, wspomina bowiem tę interpretację Bernarda (tenże,

„Niewiasta” i „syn” w Apokalipsie 12. Studium egzegetyczno-teologiczne, Warszawa: Wydział Teologiczny Towarzystwa Jezusowego „Bobolanum” 1987, s. 56), choć nie odwołuje się wprost do jego tekstu. Autor ten zaznacza, że maryjna interpretacja „niewiasty” z Ap 12,1 ma u autora średniowiecznego charakter tylko duchowy (tamże, s. 59). Opinia ta sugeruje, że o. Sieg może mieć na myśli „Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi”, gdzie dwanaście gwiazd wieńca niewiasty obleczonej w słońce z Ap 12 jest źródłem struktury tekstu (Św. Bernard z Clairvaux, *Kazania o Najświętszej Maryi Pannie*, tłum. I. Bobicz, Warszawa 2000, s. 156-171, por. Z.M. Tomporowski, „Dwanaście przywilejów Maryi według św. Bernarda z Clairvaux”. *Salvatoris Mater* 18[2016], nr 1-4, s. 380-400). To tłumaczy, dlaczego „Kazanie o dwunastu przywilejach Maryi” oraz jego autor nie zostały przytoczone w argumentacji konstytucji apostolskiej w formie wyraźniejszej. Tak więc argument, nawet z interpretacji tekstu, wiążący Ap 12 z dogmatem o Wniebowzięciu, jest raczej – wbrew temu, co sugeruje jego miejsce w dokumencie – drugorzędny.

Niewiasta obleczona w słońce i wygnana na pustynię

Po ustaleniu, że *Mulier amicta sole* w *Munificentissimus Deus* nie jest Maryją wniebowziętą, chcemy skupić się na tym, czy Ap 12 może być wykorzystany w tego typu argumentacji. W tym celu prześledzimy pokrótce rolę narracyjną tej postaci ze wspomnianego passusu Księgi Objawienia. Rozdział ten zbudowany jest wokół dwóch wielkich znaków, z których jednym jest „niewiasta obleczona w słońce” (Ap 12,1), a drugim „wielki czerwony smok” (gr. *drakon*; Ap 12,3). Izydorz Sewilli definiuje smoka jak największego z węży (tenże, *Etymologie*, 12,4,4). Jest to zgodne z utożsamieniem węża i smoka w Ap 12,14-15.

Smok pojawia się w Ap 12,3 w opowiadaniu w Księdze Objawienia po raz pierwszy, jego rola będzie widoczna w rozdziałach następnym (Ap 13,2. 4. 11; 16,13; 20,2) w interakcji z pierwszą z bestii, która wychodzi z morza i w akcie ostatecznej sprawiedliwości Bożej. Niewiasta występująca w Ap 12 jest postacią, której rola zamyka się w narracji tego rozdziału, choć inne kobiety występują w innych miejscach całej księgi (od Jezebel w Ap 2,20 po małżonkę Baranka w Ap 19,7 i porównaną do niej Nową Jeruzalem w Ap 21,2). Brak jednak cech ciągłości między kobietą z Ap 12,1nn a tymi postaciami.

Przeczytaj także: Apokalipsa i jej Eschatologia. Tekst o. Waldemara Linkego

Losy tej dwójki bohaterów przeplatają się ze sobą, ponieważ ich zadania w narracji są składnikami konfliktu. Rolą, którą ma wykonać niewiasta, jest urodzenie i ocalenie męskiego potomka, który ma być mesjańskim królem sprawującym władzę w myśl Ps 2,9 (por. Ap 12,5). Zadaniem smoka zaś jest pożarcie tego dziecka (Ap 12,4). Tak więc to dziecko jest bohaterem konfliktu, a kobieta ma narracyjną rolę pomocnika. Dziecko ostatecznie zostaje ocalone i następuje to na stosunkowo wczesnym etapie opowiadania: zaraz po urodzeniu zostało bowiem przed tron Boga (Ap 12,5), czyli do nieba (Ap 4,2). Smok walczy z Michałem i walkę tę przegrywa i zostaje zrzucony na ziemię (Ap 12,7), więc kontynuuje swą walkę (już bezprzedmiotową) z niewiastą, która wypełniwszy swe zadanie, znalazła się na pustyni, a więc na ziemi (Ap 12,6).

Ta walka między kobietą a jej prześladowcą jest bezkompromisowa i ma na celu zniszczenie kobiety. Ukazuje to destrukcyjny charakter postaci smoka. Jest to konfrontacja nierównych podmiotów. Kobieta jest w

zasadzie bezbronna. To, co się z nią dzieje (przygotowane dla niej na trzy i pół roku miejsce na pustyni, gdzie jest żywiona, por. Ap 12,6; skrzydła dane przez Boga, by mogła dotrzeć do miejsca swego ocalenia, por. Ap 12,14) pozwalają jej uniknąć losu, jaki spotkał świadków w mieście, w którym „ukrzyżowano ich Pana” (Ap 11,8), zamordowanych przez bestię. Niewiasta jest więc chroniona przez Boga, który wyznaczył jej zadanie bycia pomocnicą mesjańskiego dziecka. Ostatecznie smok musi uznać swą bezsilność także wobec niej, więc atakuje jej potomstwo, czyli świadków Jezusa (Ap 12,17), co było treścią rozdziału poprzedniego i będzie następnego (Ap 13).

W tym kontekście należy odczytać Ap 12,10-12 – modlitwę wielbiącą Boga za zwycięstwo, które dokonuje się dzięki krwi Baranka i świadectwu tych, którzy są Mu wierni. Wśród nich, których walka z mocami zła i wytrwałość w prześladowaniach są częścią zwycięstwa Boga i baranka jest też i ona – pokorna matka Mesjasza.

Zakończenie

W konstytucji ogłaszającej dogmat Wniebowstąpienia znajdujemy słowa: „Maryja Panna podczas doczesnej wędrówki, pędziła życie pełne trosk, udręk, boleści, że spełniło się nadto, co wieścił święty starzec Symeon – ostry bowiem miecz przeszył Jej serce pod Krzyżem Boskiego Jej Syna, a naszego Odkupiciela” (*Munificentissimus Deus* par. 14). Zdają się one świetnie reasumować wątek niewiasty z Ap 12 i wpisują ten tekst biblijny w kontekst dokumentu sprzed 75 lat.

o. prof. Waldemar Linke CP

**Wszystkie artykuły z „Teologii Politycznej Co Tydzień”
[498]: „Wniebowzięta”**

*Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa
Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego
